NUM XVIII.



w SOBOTĘ DNIA 3. MAIA. ROKU 1783

Z Wilna dnia 3. Maia. Dnia wczorayſzego Rocznica Konſekracyi Xżęcia Jmci na Biſkupſtwo Wileńſkie Rok 22. chwalebnych i przykładnych Paſterſkich Rządow zaczynaiąca z wielką tu wſpaniałością i uroczyſtością obchodzona była, w naſtępuiący ſpoſob: o godzinie 11. J. X. *Toczyłowſki* Suffragan Wileńſki Biſkupim obrządkiem przy liczney aſſyſtencyi całego Duchowieńſtwa miał wotywę *o Duchu S.* po ktorey naſtąpiło *Te DEUM Laudamus* przy rzęſiſtym ogniu z armat. Po zakończonym Nabożeńſtwie Prześwietna Kapituła i Akademia tuteyſza z Szkołami Wydziałowemi *in Corpore* udawſzy ſię do Pałacu Xiążęcia Jmci, w pełnych uprzeymości wyrazach złożyła powinſzowanie, podobneż oświadczenia odbierał Xże Jmć od Państwa tu przytomnego i całego Duchowieńſtwa Swieckiego i Zakonnego. Wieczorem J. X. *Toczyłowſki* Suffragan Wileńſki dawał Bal wſpaniały, na ktorym Xże Jmć Paſterz Naſz z licz-

70

ną kompanią naydyftyngwowańfzych Gości znaydować się raczył. Podczas Kollacyi fpełniano zdrowie przy rzęsiftym ogniu z armat.

Z Neapolu dnia 6. Marca. Poźnieyfze nowiny, potwierdzaiące nieszczęśliwe fkutki trzęsienia ziemi, donoszą o nowych w *Kalabryi* trzęfieniach. Dnia 23. Lutego znowu tam ziemia mocno się zatrzęsła: morze wylało było za brzegi, i wyrzuciło wiele trupow, i razem mnoftwo ryb zdechłych; w niektórych zaś czafach tak wzbierało, iż na kilka mil ziemię zalewało, i wszyftko, na co napadło, z fobą porywało. Poczeła się także trześć iuż i *Kalabrya bliższa.*

Wpośrzód tak fmutnych wiadomości; donoszą nam także ztamtąd o iednym uczynku równie cieszącym iak i zdobiącym Narod ludzki: Dla doftawienia do Statków wszelkich tych fprzętów, żywności i towarów, które Król Jmć kazał pofłać do *Messyny* i do *Kalabryi*, dla zapomożenia mieszkańców, użyto wielu robotnikow i drągarzow. Po zakończoney tey robocie, kazano zeyść się robotnikom po pieniądze. Ci, gdy zebrali się, a miano im płacić, wszyscy iednomyślnie nie przyięli pieniędzy prosząc, aby Król Jmć obrócił ie na ratunek tych nieszczęśliwych ludzi, dla których oni pracowali.

Z Neapolu dnia 11. Marca. Z tuteyszey naszey Akademii wyznaczono cztery osoby do *Kalabryi* i do *Messyny*, aby ziechawszy na same mieysca fpuftoszone trzęsieniem ziemi, dobrze się przypatrzyli fkutkom tey ftraszney plagi, i wszyftko dokładnie opisali. Zebrała się barzo liczna banda złoczyńców, którzy chodzą po wsiach i miaftach zruinowanych, i co mogą, zabieraią. Już ich kilku fchwytano, i wnet powieszono. Król Jmć wydał rozkaz prócz tego, aby tam pofłano dwa z Jazdy szwadrony, dla utrzymania porządku i zabieżenia tey nowey nieszczęśliwości publiczney. Kazał nadto Monarcha nasz frebra Kościelne bić na monetę, i obracać ią na wspomożenie nieszczęśliwych *Sycyliyczykow i Kalabryiczykow.* Na ten sam koniec Kardynał Arcybiskup dał od siebie 500 a iego Kapituła 300. *Dukatow.* Tuteysza nasza Stolica ofiarowała także od siebie obfite pomocy. Naoftatek Vice Rey *Sycyliyski*, oprócz tych Summ, które rozdał ze fkarbu Królewskiego, kazał ieszcze zbierać fkładkę po całey *Sycylii*, i tym sposobem zebrano do 60, 000. *Dukatów.*

Z Brestu dnia 18. Marca. Dwór nasz zamyśla, i w tuteyszym naszym porcie i w porcie *Tulońskim*, utrzymywać zawsze po 15. lub 20 okrętów szeręgowych w takiey gotowości, aby we dwa tygodnie po odebranym rozkazie, mogły wnet płynąć na morze.

Z Hamburga dnia 23. Marca. Piszą z *Sztokolmu*, iż tam dnia 9. Lutego podpisano Traktat przyiaźni i handlu między *Szwecyą* i między *Stanami - Ziednoczonemi Amerykańskiemi.*

Z Rzymu dnia. 2. Kwietnia. Jmć Xiądz *Beniftawski Ex-Jezuita* Nominant Koadiutor Arcybiskupftwa *Mohilowskiego*, od Jmperatorowey Jeymości *Rossyiskiey* do Oyca S. przysłany, częfte i długie miewa u tegoż Oyca S. Audyencye. Rzecz uwagi ieft godna, iż niegdy wysłany od *Grzegorza XIII.* Papieża do *Jwana Bazylewicza* Jmperatora *Rossyiskiego* Antoni *Possevinus* fławny *Jezuita*, miał tam w roku 1582 dnia 3. Marca Uroczystą Audyencyą; teraz zaś, w roku 1782. właśnie w lat 200. w Miesiącu Grudniu roku zeszłego, *Wielka Katarzyna* Jmperatorowa *Rossyiska* wysłała Jana *Beniftawskiego Ex - Jezuitę* do *Piusa VI* Papieża.

Z Kiiowa dnia 2. Kwietnia. Podług oftatnich prywatnych liftów *Wiedeńskich*, przygotowania do woyny tam ieszcze nieuftaią, ale już nie idą z takim pośpiechem, iak przedtym. Obiecuią tam nawet, że one nie zadługo zupełnie uftaną, a to dla prędkiego i niespodzianego pogodzenia się *Francyi* z *Anglią*, których

nie małym ieſt intereſſem bronić Państwa *Tureckiego*.

Kontynuacya Seſsyi Parlamentowey dnia 19 Lutego w Izbie niżſzey.

Tu Lord *Cavendich* wſzedł w długie wyliczenie tych korzyści, które potęga *Brytańſka* w oſtatniey kampanii odniosła. Batalia morſka dnia 12. Kwietnia w *Ameryce*, i wyſokie dzieła Lorda *Rodney*, były naypięknieyſzym obrazem iego opiſywania. Nastąpiła potym chwalebna obrona niezwyciężonego Generała *Elliota*, i te niezmierne ſtraty, które *Francya*, a naybarziey *Hiſzpania* nayzaciętſza o dobycie *Gibraltaru* przed tą próżną ſkałą poniosły. Porównywał potym potęgę morſką *W. Brytannii* z potęgą iey nieprzyiacioł... W *Europie Anglia* doſyć była mocna na obronę handlu i ſwoich brzegów, Na morzach *Amerykańſkich* przemoc była niezawodna Amirała *Pigota*, W *Indyach Wſchodnich* także, podług Lorda *Cavendish*. Flota naſza by„ ła mocnieyſza nad nieprzyiacielſką..
Za cóż więc, rzekł. czynić było tak
„ hanebne uſtąpienia? odſtąpiliśmy
„ dzierżaw wielkich i zyſkownych;
„ a nic w zamianę nie wzieliśmy.
„ Utraciliśmy powagę narodową,
„ i wielkość naſzę ſzmnieyſzyliśmy,
„ Zeſzpeciliśmy naſze piękne zwy-
„ cięſtwa i w tym ſamym czaſie, w
„ którym mogliśmy nam obiecywać
„ iak naypewnieyſze korzyści, po-
„ święciliśmy ie wſzyſtkie dla pręd-
„ kiego nabycia tego niekorzemnego
„ pokoiu. Nigdy ia nie żądałem prze-
„ dłużać woynę równie nieſzczęśli-
„ wą, iak i niepotrzebnie zaczętą: ale
„ ſądzę, żeśmy mieli prawo do po-
„ żytecznieyſzego pokoiu; i pewnie,
„ gdybyśmy byli upartſzemi i oſtroż-
„ nieyſzemi w traktowaniu, mogli-
„ byśmy byli o lepſze dla nas warun-
„ ki poſtarać ſię. „ Z tych tedy pobudek wyłożonych w barzo długiey mowie, którey tylko krótką tu treść położyliśmy, Lord *Jan Cavendish* podał pięć *Mocyi* naſtępuiących. I. *Ze przez wzgląd na wiarę publiczną, która powinna być nienaruſzona, Izba ta utrzyma Króla Jmci czyniąc pokoy mocny i trwały, który z mocy uczynionego Traktatu prowizyonalnego i Artykułow przedugodnych tey Izbie podanych, powinien być ſtatecznie zawarty. II. Ze taż Izba, wraz z oycowſką dla ludu ſwego troſkliwością J. K. Mci, dołoży wſzelkiego ſtarania, aby pokoy ten poſzedł na pożytek Korony i poddanych. III. Ze Król Jmć uznaiąc* Niepoległość Stanów Ziednoczonych Amerykańſkich *poſtąpił podług zdania Parlamentu, IV. Ze Izba ta ſądzi, iż uczynione uſtąpienia nieprzyiaciołom* Wielkiey Brytannii *w Traktacie Prowizyonalnym i w Artykułach Przedugodnych, większe ſą, aniżeli ciż nieprzyiaciele mogliſię ſpodziewać, maiąc wzgląd bądź na ſtan ninieyſzy ich dzierżaw, bądź na ich ſiły zznieſione z ſiłami* Wielkiey Brytannii. *V. Ze taż Izba czuie wſzelkie względy winne od* Anglii *wſzelkiego Stanu ludziom, którzy z niebeſpieczeńſtwem życia ſwego, i z ofiarą ſwoich maiątków, dali dowody ſwoiey przychylności i wierności w czaſie woyny długiey i ſzkodliwey; i że przeto chwyci ſię wſzelkich, ile okoliczności pozwolą, śrzodków do dania im pomocy.*

St. Andrew St. John popierał Mocye Lorda *Cavendysh*: przywodził prawie też ſame pobudki; i oświadczałſię, że ani on ani żadna z tych oſob, które z nim na Seſſyi poniedziałkowey (dnia 17 Lutego) wotowały, nie miały naymnieyſzey myśli zrywać Traktat przedugodny, lub przeſzkadzać zawarciu Traktatu oſtatecznego, i odnowić.

woynę. Wszak (prawi Traktat *Utrechtski* ganiony był iak *Traktat haniebny*: i *Ministerium* z tey przyczyny publicznie było oskarżane; iednakże nikomu na myśl nie przyszło, iż dla tego miał być zerwany, że iego warunki niebyły pochwalone. Przydał i to, iż nie mógł się wydziwić, dla czego ten sam Lord *Shelburne*, który w Miesiącu Lipcu oświadczył się był, iż nigdy niezezwoli na *Niepodległość Amerykańską*, teraz tak prędko do tego Artykułu przystąpił.

Keith Stewart naypierwszy bronił Ministrów odpowiadaiąc na to, co Lord *Cavendish* mówił o potędze morskiey *Angielskiey*. Pomieniony Kommodor *Stewart* nie był o tym przekonany, żeby siły morskie *W. Brytannii* większe były nad nieprzyiacielskie. Wyznał on, że zwycięstwo Lorda *Rodney* uczyniło nas mocnieyszemi w *Ameryce*; ale trzeba było utrzymać tę przemoc przez postanie tam posiłkow, gdy tym czasem w samym Porcie *Cadix* było 60. okrętów *Francuskich* i *Hiszpańskich*: i chociaż wszystkie te okręty nie były liniowe, były przynaymniey o dwu piątrach; a w portach naszych mniey daleko znaydowało się. W *Indyach - Wschodnich* siły *Francuskie* (podług niego) były przynaymniey równe siłom naszym morskim, nawet po złączeniu się Kommodora *Bickerton* z Amirałem *Edwardem Hughes*. Do Flot *Francuskich i Hiszpańskich* trzeba ieszcze przydać siłę morską *Hollenderską*. Prawda, (mówił) iż *Hollendrzy* po swoiey przegraney na morzu *Północnym* w czasie sławney batalii *de Daggersbank*, byli w zupełney nieczynności; ale potym siły ich prędki wzrost brały: maią oni teraz 25. okrętów szeręgowych gotowych do batalii; a gdyby woyna dłużey była prowadzona, mieliby oni bez wątpienia na 50. przeciwko nam okrętów o dwu piątrach; i pokazałaby się ich flota na morzu *Manche*. Pytał się nawet tenże *Stewart*; coby nastąpiło, gdyby na ten czas, kiedy Lord *Howe* popłynoł na pomoc *Gibraltaru*, i nie był przytomnym ze wszystkiemi naszemi siłami przez dwa miesiące, Rzeczpospolita *Hollenderska*, nie trzymała przez ten czas swoiey *Floty*, iuż dosyć znaczney, w swoich Portach?. z tych dowodów wniosł, że potęga morska *Burbońska*, będąc sama przez się mocnieysza od naszey, stałaby się ieszcze większą przez przyłączenie się do niey sił *Hollenderskich* i *Amerykańskich*; a zatym pokoy był iedynym srzodkiem do wyratowania od zguby Państwa *Wielkiey - Brytannii*.

Na mowy tych dwóch Posłów, którzy podali i popierali *Mocyą*, odpowiadał potym Sekretarz-Stanu *Townshend*; i oświadczył się, iż niemiał nic do zarzucenia przeciwko trzem z pięciu *Mocyom* Lorda *Cavendish*. Pierwsza *Mocya* stała się nawet potrzebną, gdy starano się wmówić w *Publicum*, że otrzymane większą liczbą głosów w *Izbie-Pospolitey* postanowienie względem odrzucenia *Adressu*, dążyło do nieuznania za nic przyiętych od Korony Artykułów Przedugodnych. „ Godny Lord (*Cavendish*) powiedział, prawi, w swoiey mowie, że te fałszywe powieści rozsiane były od przyiacioł tegoraznieyszego *Ministerium*, aby popadli w nienawiść ci, którzy ganią warunki pokoiu. Pewien iestem, że ani ia, ani moi Koledzy, nie mieliśmy nigdy takiego zamysłu; gdyż nie widzieliśmy żadnego pożytku w oszukiwaniu ludu, i w sprawowaniu dlą nas nieufności we *Francyi*, w *Hiszpanii*, w *Hollandyi* i w *Ameryce*. Są inne kąty, w których mogły się urodzić takowe powieści, a te są, których naturalnieyszym, albo przynaymniey, mówiąc politycznie, rzeczywistszym iest zamiarem, mącić interessa w Królewstwie. Nie przypisuię ia wprawdzie tak czarnego kroku godnemu Lordowi, który podał *Mocyą*. Mam honor znać go od dawnego czasu; byłem nawet znim iedneyże myśli, i pracowałem wraz z nim około zabieżenia powodzi zepsucia, która ledwie nie zgubiła na zawsze Państwa *Wielkiey-Brytanii*. Jest on mocnym i szczerym przyiacielem Oyczyzny; kocha iey pożytki serdecznie: ale w ninieyszey okoliczności, związki iego prywatne przyiaźni przyprowadziły go do tego, że się poczół trzymać sposobu myślenia cudzego. Chciałbym szczerze, żeby sam prawdziwy wynalazca tych pięciu *Mocyi* tu się nam wyiawił, a dla uskutecznienia swoich wybiegow, nie używał tego męża, którego całe Królestwo ma za niesкażonego i skazy niecierpiącego. Gdyby Autor tych *Mocyi* chciał się tu odkryć, ukazałby się człowiek, i iego roboty; i nie byłaby rzecz wątpliwa, co o tym sądzić należałoby.

Reszta w Supplemencie

NUM. XVIII.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w SOBOTĘ DNIA 3. MAIA ROKU 1783.

Kontynuacyi Seſſyi Parlamentowey dnia 19 Lutego. w Izbie Poſpolitey.

Co do drugiey *Mocyi*, Sekretarz *Townshend* chętnie cale na nią zezwolił, iako maiącą cel pożyteczny i chwalebny, to ieſt rozſzerzenie handlu naſzego i obrócenie na pożytek Traktatu teraznieyſzego. Trzecia *Mocya* zgadzałaſię z tym, co ſam Parlament uznał za rzecz nieuchronnie potrzebną, to ieſt, *Niepodległość Amerykańſką*. Ale na piątą *Mocyą* podá (podług tegoż Sekretarza *Townshend*) zarzut barzo wielki i cale iſtotny. zmierza ona, mówił, do tego, aby Parlament przyrzekł pomoc *Loialiſtom*. Godni ſą prawda, *Loialiſtowie* wſzelkiey wdzięczności od tego kraiu, którego ſprawę utrzymywali z niebezpieczeńſtwem utraty życia i maiątkow ſwoich; ale ta *mocya* ieſt przynaymniey zaprędka. Artykuły prowizyonalne włożyły obowiązek na honor *Kongreſſu*, aby przyiaciołom ſprawy Królewſkiey i dobra ich ſkonfiſzkowane były przywrócone, i te, które ieſzcze poſiadaią, były im potwierdzone. Cożby więc powiedziała *Ameryka* o tey Lorda *mocyi*, gdyby ona była uchwalona? Czyżby nie wniosła tego, że my nieufamy iey rzetelności, i wątpieniemy o iey ſzczerości? czyżby nie obaliło to fundamentow poiednania ſię z nią w ſamych początkach odradzaiącey ſię znią przyiaźni? Sądzić przed czaſem o niewykonaniu Artykułów prowizyonalnych, które tylko być może, ale nie ma ieſzcze żadnego pozoru prawdy, ieſt to hańbić ten Narod, z którym dawne naſze związki chcemy odnowić Na ten czas o *Loialiſtach* trzeba będzie myślić, kiedy zakończenie i wykonanie Traktatu pokaże, że wſtawienie ſię za niemi Parlamentu ieſt potrzebne. „

Przyſtępuiąc naoſtatek do Czwartey *Mocyi*, w którey ſię zamyka zganienie dzieła pokoiu, Sekretarz *Townshend* zdał tona rozſądek beżſtronny Izby Jeſt to, mówił, tak zawiła i tak ważna rzecz, iż w ſamym zapale wrzawy i porożnionych uprzedzeniami ſtron, nie może być dobrze rozſądzona. Przekonany wewnętrznie ieſtem, że celem moim było zawſze dobro Króleſtwa; nie mniey przekonany ieſtem o ſzczerości i poczciwości moich Kolegow: nie boią ſię oni iak nayściſleyſzego roztrząſania beżſtronnego: i, ieżeliby po należytym zważeniu wſzyſtkich okoliczności robot pokoiu, i ſtanu Państw woiuiących, Parlament był tego zdania, że Miniſtrowie nie uczynili zadość ſwoim obowiązkom; tedy proſzę całey Izby o uchwalenie *Mocyi* wyraźney „ proſić Króla Jmci, aby od ſwoich rad oddalił tych Miniſtrów, którzy zdradzili dobro Oyczyzny. „

Piotr *Burcell*, odpowiadaiąc Sekretarzowi Stanu *Townshend*, użył wyrazow daleko twardszych nadte wszystkie, ktorych nasłuchali się Autorowie pokoiu. Artykuły teraznieyszego pokoiu, rzekł są *nayhaniebnieysze, i nayszkodliwsze* z tych wszystkich, do ktorych kiedy *Anglia* była przymuszona. Gorsze one są, niż haniebny Traktat *Utrechski*, uczynione albowiem w nich ofiary, żadnym pożytkiem nie są nadgrodzone; a w czym się ukazał iaki promyczek wzaiemności, ten został zaćmiony iakim znacznym ustąpieniem dla nieprzyiaciela, a haniebnym dla narodu. Na dowod tego, przebiegał Kawaler *Burcell* rożne Artykuły trzech Traktatow mianowicie Traktatu przedugodnego z *Francyą* w ktorym zadał Lordowi *Shelburne* nie dostatek szczerości, czyli raczey obłudną dwoistość Naostatek mowił o tey *potrzebie*, przez ktorą chciano usprawiedliwić podpisanie tych Artykułow, i dowodził, iż iey żadney nie było. &c.

Cecil Wray nie tak był zawziętym na *Ministerium*: oświadczyłsię być nieprzyiacielem wszelkich lig i wszelkich stron, a mianowicie tych, ktore są szkodliwe dla dobra narodu Ganienie gwałtowne Artykułow pokoiu zdawało mu się raczey być owocem ducha niezgody, aniżeli roztrząsaniem bezstronnym i uważnym: warunki pokoiu były po części złe, a po części dobre. Pokoy mogł być pożytecznieyszy; ale też mogł być i szkodliwszy. Z tym wszystkim iuż iest zawarty; i Parlament potwierdził iego Artykuły. Ganić więc ten środek, do ktorego trzymaniasię gotowość pokazano, iest to postępek z sobą się samym niezgadzaiący, a przynaymniey niepożyteczny. Na coż się zda to ganienie i te spory, ieżeli nie do pomnożenia zawziętości, i powiększenia ducha niezgody? „ Widzę, (mowi) dzikie stron pomieszania, uczynione końcami politycznemi i osobistemi; końcami, ktore od mego postępku są, i zawsze będą iak naydalszemi. Nie zamierzam sobie innego celu w Parlamencie, iak tylko abym służył oyczyznie, i wypełnił obowiązek względem tych, ktorzy mnie za osobę Parlamentową wybrali. Ani ścisła przyiaźń, ani cel pieniężny, nigdy mnie nie odwiodą od tego wielkiego prawidła *Sprawiedliwości publiczney*, na ktorey statecznym dochodzeniu całą moię, iako Poseł, chwałę pokładam. Jestem dawny i doświadczony przyiaciel interessow ludu; i nie raz dałem zdanie moie przeciwko złemu i barzo złemu rządowi *Ministerii*, ktore kray nasz, tak przedtym szczęśliwy, do tak nieszczęśliwego teraz i podłego stanu przyprowadziło. Widzę nie bez wielkiey boleści moiey, że ciż sami przyiaciele, z ktoremim robił zgodnie, i ktorych iednomyślosc cieszyła mnie barzo w potępianiu obrzydliwego *Systema*, niedawno odrzuconego, widzę, mowię, iż ci moi przyiaciele związali się teraz z dawnemi swemi nieprzyiaciołami, Jest to związek takowy, ktory mnie przymusza do publicznego tu oświadczenia się, że nigdy nie złączę się z tym człowiekiem, ani z ligą takich ludzi, ktorzy utrzymuią stronę tak iawnie naganną względem Narodu. *Niepodległość* nikomu iako *Senatora, i honor* iako *Reprezentuiącego Narod*, iest to sama istota tego charakteru, ktory dochować pragnę, Zadna inna pobudka od tego mniey nieodwiedzie. Zawszem potępiał, i cały zemną Narod potępiał to *Ministerium*, z ktorym dawni moi przyiaciele złączyli się. Tuż samo *Ministerium* zostało odrzucone od cnotliwey większey częci tey Izby: iakże wiele niema sobie wyrzucać sumnienie tego człowieka, ktory się wiąże z tymże samym *Ministerium* dawnym. czynią z nim stronę przeciwną (*Oppozycyą*) nie dla iak naywiększego pożytku Narodu, ale dla obalenia terazniey szych Ministrow? Ci staraią się utrzymać na swoich urzędach; iest to rzec naturalna: inni, niebędący na urzędach, chcą ie otrzymać. Jest to *robota polityczna*; ale, podług mnie, nie iest *honorem patryotycznym*. Wszelki duch niezgody dąży do obalenia z gruntu pokoiu: dobro ludu pożytek handlu, bogactwa narodu, nie są prawdziwym celem tych dzisieyszych kłotni. Idzie tu iedynie o to, kto komu ma wydrzeć urząd: i podług takiego mego przekonania sądząc o tey teraźnieyszey *Mocyi*, oświadczam się tu iawnie, iż iestem cale iey przeciwny, nie chcąc się mieszać w to skoiarzenienie dwoch stron, ktorych zdania i wczora się ieszcze tak zgodne z sobą pokaza-

ły iak woda z oliwą. Chcę wiernie i podług sumnienia zadość uczynić tey ufności, którą we mie, obieraiąc mnie za Posta, położono. Lecz, ieżeli dadzą się cale zwyciężyć ci, w których przedtym miałem zupełną ufność, i ich teraz poczynione sposoby myślenia, niby pożyteczne dla narodu, przemogą; na ten czas wypełniwszy co do mnie w ninieyszym Parlamencie należało, oddalę się od usługi publiczney, na zawsze ten Senat porzucę.,,

Po tych wszystkich mowach, przyszło do tego pytania: czy miano wotować na wszystkie te razem *Mocye?* czy też na każdą z osobna; gdy zezwolono na każdą z osobna, dwie pierwsze zostały przyięte bez sporu: trzocia, lubo miała niektóre trudności, zwłaszcza, iż podług Lorda *Newhaven* i Kawalera *Dolben*, Król niema mocy, bez ze zwolenia Parlamentu, odstępować iakiego kraiu swego Państwa, poszła także bez ciągnienia wotow: piątey sam Lord *Cavendish* odstąpił: nad czwartą, mimo wszelkich usilności Pana *Powys* i innych przyiacioł *Ministerii, Fox*, i Lord *North* mowami swemi tryuf odnieśli; gdyż po zebraniu wotow, o godzinie 3. zrana, przez większą liczbę wotow, to iest 207. przeciwko 190, została przyięta.

Z Londynu dnia 25 *Marca.*

Niemasz pamięci, żeby Szala polityczna Państwa naszego, tak często kiedy w krótkim czasie odmieniała się, iak teraz. Po dwóch przegranych naszego *Ministerium*, na dwóch Sessyach dnia 17. i d. 19. Lutego duch czterech Partyi, *Shelburnowskiey, Northowskiey, Foxowskiey, i Bedfordzkiey*, w ustawiczney iest fermentacyi, gdy Lord *North* i *Fox* wszelkich sposobow używaią na zrzucenie teraznieyszego *Ministerium.*

Dnia 19. Lutego, to iest, we dwa dni po pierwszey przegraney Ministrow w *Izbie Pospolitey* Hrabia *de Shelburne* dawał u siebie wielki obiad dla wszystkich przytomnych Ministrow, i dla 200. z górą dystyngwowanych osob, chcąc sobie tym sposobem ziednać iak nawięcey przyiacioł. Lecz, nieszczęściem dla niego, nie ma on takiego talentu albo szczęścia, iakie ma Lord *North* do przyciągnienia do swoiey strony, potrzebney liczby Partyzantów. Dnia 20. Lord *Camden*, Prezydent Rady koroney, miał długą u Króla audyencyą, końcem złożenia swego urzędu.

Dnia 22. to iest, trzeciego dnia po drugiey przegraney Ministrow, większa ich część wraz z Lord m *Shelburne* naypierwszym Ministrem, była u Króla, i oświadczyła się z chęcią złożenia swoich urzędów, iak prędkoby nowi Ministrowie byli obrani: na co Król Jmć musiał zezwolić, gdy ciż Ministrowie sami wyznali, że im niepodobna rzecz iest dłużey być na swoich urzędach, niemaiąc w Parlamencie dla siebie większey liczby głosow: poczym Król Jmć wezwał do siebie Lorda *North*, a po nim Lorda *Jana Cavendish*, i z nimi się naradzał o ułożenie nowego *Ministerium.*

Dnia 24. złożona była Rada prywatna, po którey Kancelerz, i Hrabia *de Shelburne*, i Sekretarz Stanu, mieli każdy z osobna prywatną u Króla Audyencyą, Dnia 26. Hrabia *Gower*, z strony *Shelburnowskiey*, wezwany do Króla, miał z nim sam barzo długą konferencyą, na którey miał sobie zlecone ułożenie nowego *Ministerium*, i nawet ofiarowany sobie urząd naypierwszego Ministra; ale on tego urzędu nie przyiął, i podał za siebie Kanclerza Skarbowego *William Pitt*, Syna sławnego Hrabi *de Chatham*; który także dla swego cale młodego wieku, na tak wielki urząd podiąć się nie chciał. Dnia 27. Kanclerz i Xiąże *de Portland* mieli także z Królem konferencyą.

Dnia 1. Marca, Ministrowie nie

maiąc żadney nadziei utrzymania się na swych urzędach, udalisię do Króla Jmci, i też swoie urzędy złożyli. Dnia 3. Król wezwał znowu Lorda *North* do siebie, i miał z nim dłuższą nad dwie godziny konferencyą; na ktòrey Lord *North* podawał za naypierwszego Ministra Xiążęcia *de Portland.*

Dnia 4. zrana Król miał trzecią z Lordem *Nortem* konferencyą, i mocno nalegał, aby on odstąpił Xiążęcia *de Portland* i Pana *Fox*; ale Lorod *North*, dla danego im słowa, nie dał się nakłonić do ich porzucenia. Tegoż 4. dnia o 10. godzinie zrana Kanclerz Lord *Thurlow* złożył Królowi Jmci urząd wielkiey pieczęci, maiący tym czasem mieć pensyi 2800. *Funt: Szterl:* nim zostanie, podług daney sobie dawniey obietnicy za przyięcie urzędu Kanclerskiego, iednym z czterech Lordów Sędziow w *Izbie Skarbowey*, gdzie takim urzędnikom do 6000. *Funt: Szter:* daie się na rok pensyi. Dnia 5. Lord *Shelburne* pożegnał. Officyalistow swego Departametu.

Dnia 7. Hrabi *Gower* (Partyzant, iak się rzekło, Hrabi *de Shelburne*) miał powtòrną u Króla Jmci audyencyą, która trwała dłużey nad 2. godziny; i rozumiał Król Jmć, że iuż wszystko zostanie ułożono; lecz że tenże Hrabi *Gower* poznawszy potym, że niebędzie mogł dobrać z czterech porożnionych stron Ministrow, z ktòremiby mògł się napotym utrzymać statecznie przeciwko przemocy w Parlamencie Lorda *North* i P. *Fox* nie podioł się na ułożenie nowego *Ministerium*; i że przytym pomieniony Kanclerz skarbowy *Wiliam Pitt* wszystkiego się zupełnie zrzekł. Król Jmć powiedziawszy publicznie, *iż został oszukanym od tych, ktòrzy nie maią tyle w Królestwie ufności i powagi, aby ułożyli Ministerium sposobne do rządzenia interessami Narodu*, wyiechał zaraz z nieukontentowaniem do swego Pałacu *Windsor:* i dnia 12. wezwał poczwarty raz Lorda *North*; i zlecił mu ostateczne ułożenie *Ministerii:* poczym ten Lord złożył konferecyą z Xiążęciem *de Portland*, na ktòrey umowiono się, że tenże Xiąże będzie naypierwszym: *Karol Fox* i Hrabia *Fitz Wiliam* zostaną Sekretarzami Stanu: Lord *Jan Cavedish* powròci do dawnego swego urzędu Kanclerza skarbowego, a starszy syn Lorda *Northa* weźmie Podskarbstwo morskie: wybranie innych urzędnikow napotym odłożono.

Rozumiałby kto, iakoż i wszyscy tu rozumieli, że po takich, tylu, i tak długich fakcyach i intrygach. cała rzecz naostatek zupełnie się ułoży, i nowe powstanie *Ministerium*. Lecz i na tym się ieszcze nie zakończyło: Lord *North* i Xiąże *de Portland* zostawili na urzędzie Kanclerskim Lorda *Thurlow*, i nie dali mieysca między Ministrami Hrabi *Stormont*, a Król Jmć, dla tych dwoch osob opuszczonych, nie przyiął ich planty; i przeto dnia 16. wieczorem złożona była w Pałacu Hrabi *Fitz William* barzo liczna rada 5. Parow, i więcey iak z 120. osob *Izby Pospolitey*, między ktòremi znaydowali się Xiąże *de Portland*, i wszyscy z familii Lordow *Cavendish* i *Bentinck*. Na tey radzie, zakończoney dopiero ogodzinie 2. po północy, postanowiono. iż podane od Króla Jmci względem Lorda *Thurlow* i Hrabi *Stormont* kombinacya i st rzeczą niepodobną, i Lord *North* wezwany dnia 17. doniosł Królowi, iż partya *Nortowska i Foxowska* żadnym sposobem niechcą się w Ministr un łączyć z temi osobami, ktòre Król rekomendował. Tegoż dnia 17. znowu była rada z wielu osob parlamentowych u Hrabi *Fitz William*.